

Bayer sadownikom

Beata Słowińska

Koncern agrochemiczny Bayer Crop-Science i Kemira GrowHow wiosną zorganizowały cykl spotkań w grójecko-wareckim zagłębiu sadowniczym.

Dominującym tematem była ochrona roślin drzew owocowych. Dr Alicja Maciesiak z ISiK w Skierniewicach przestrzegła przed zagrożeniami, które cychają na nasze sady w nadchodzącym sezonie. Trudno przewidzieć pogodę, ale wiadomo, że po przymrozkach należy skrupulatnie chronić owoce pozostałe na drzewie. Liczba szkodników nie uległa zmianie i presja na przerzedzone zawiązki będzie ogromna, dlatego powinna być prowadzona skuteczna walka z takimi szkodnikami jak owocnica jabłkowa, zwójki i owocówka jabłkóweczka.

Dr Alicja Maciesiak zwróciła uwagę, że w przypadku niepowodzenia w zwalczaniu miodówki gruszowej (nietrafiony lub mało skuteczny zabieg), warto zastanowić się nad dalszym jej zwalczaniem. Jeśli pojawią się ciemne plamy na liściach, pędach i owocach, spowodowane namnożeniem się grzybów sadzakowych, odżywiających się rosą miodową produkowaną przez miodówkę, trzeba rozpocząć zwalczanie preparatami grzybobójczymi, np. Antracol, Dithane, aby powstrzymać powstawanie dalszych „zabrudzeń”.

Marcin Oleszczak z firmy Bayer potwierdził, że należy chronić szczególnie te gatunki, które dają nadzieję na plon, ale nie wolno



Fot. 2. Andrzej Grenda mówił, jak po kwietniowo-majowych przymrozkach należy nawozić nawozami Kemiry GrowHow



fot. 1. 2 B. Słowińska

Fot. 1. Przedstawiciele firmy Agrosimex prezentowali możliwości kolorymetrii – szybkiej analizy zawartości składników mineralnych w liściach

zapominać choćby o zredukowanym zwalczaniu szkodników i chorób na drzewach z przemarzniętymi kwiatami. Ich dobry stan w tym sezonie gwarantuje bowiem właściwy plon w przyszłym roku. Ocenia się, że owoce pozostałe na wiśniach będą atakowane przez nasionnicę trześniówkę, która upodobała sobie ostatnio również słodsze, deserowe odmiany, oraz mszycę wiśniową. Śliwy warto chronić przed brunatną zgnilizną, porzewiaczem śliwowym, mszycą śliwowo-trzcinową, owocnicą i owocówką śliwkóweczka. Skuteczne preparaty ma w swojej ofercie m.in. firma Bayer.

Doc. Paweł Wójcik z ISiK wyjaśniał, że dostępne w glebie składniki pokarmowe nie zawsze są przyswajalne przez roślinę, dlatego nie powinno się zapominać o nawozach zielonych i oborniku. Problemem naszego sadownictwa jest zbyt duże zakwaszenie gleby. Podczas wapnowania popełniane są zwykle dwa błędy: zbyt rzadko i w za małych dawkach stosuje się nawozy wapniowe oraz to, że na widoczne efekty trzeba czekać ok. 6 miesięcy. Nie powinno się kupować nawozów wapniowych, które są produktem ubocznym przemysłu (należy zapytać sprzedawcę o atest), gdyż zawierają metale ciężkie, szkodliwe dla zdrowia (ołów, kadm), a także dodatkowo ograniczają wzrost roślin.

Warto pamiętać, że drzewa i krzewy owocowe wykazują niedobory składników pokarmowych, jeśli ich korzenie zostały uszkodzone przez mróz lub gryzonie, jest za mało lub zbyt dużo wody w glebie, rosną chwasty, ściółkowano korą lub słomą, a także gdy jest duże zasolenie gleby (wrażliwe są zwłaszcza młode drzewka).

Środki zaradcze w postaci różnorodnych nawozów wieloskładnikowych prezentował przedstawiciel firmy Kemira GrowHow Andrzej Grenda.

Mgr Sylwester Masny z ISiK w Skierniewicach objaśniał przyczyny niepowodzenia w walce z parchem jabłoni i gruszy. Podstawowe błędy to: spóźniony pierwszy zabieg, dużo zabiegów interwencyjnych, zbyt wiele oprysków preparatami miedziowymi w fazie młodego uszka, niechęć do mieszania fungicydów, niesystematyczne zabezpieczanie przyrastających wierzchołków pędu, wietrzna pogoda, niska temperatura, a także długie zwilżenie liści w postaci rosy, mżawki lub mgły. Do początku maja br. zasób niewysianych, gotowych do infekcji zarodników workowych dochodził do 90%, co było spowodowane małą ilością opadów, i można było oczekiwać dalszych dużych infekcji pierwotnych. ■